

A może by taki festiwal zrobić w Gryficach?

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl; e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 2 (155) Rok IV 9.1.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Leszek Krajcer nie płacił gminie - został radnym i ta rada mu dług umorzyła

Polonia Płoty - Finał na początek okresu przygotowawczego



„Mokasyn” Płoty w Niemczech

Sąd Rejonowy w Gryficach prostuje ogłoszenie

zawarte w dniu 19.12.2007 r. na stronie 15, w ten sposób, że Sąd wymierzył w sprawie VIK 747/07 karę Czesławowi Wasilewskiemu.

Jednocześnie Sąd przeprosza Czesława Maciejewskiego za powstałą omyłkę oświadczając, że sprawa VIK 747/07 nie dotyczyła Jego osoby.

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Optyk
Jacek Olszewski

Filia Pracowni Optycznej
z Nowogardu

- ☞ Duży wybór opraw
- ☞ Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

Poradnia Stomatologiczna
Nowo-DENTAL
Bożena Szulejko ★

- **Pelen zakres usług** dla dorosłych i dzieci (kosmetyka, periodontologia, ortodoncja, chirurgia i protetyka)
- **Wybielanie** (promocja karnawałowa)
- **Implanty**
- **Ozon**
- **Rozweselający gaz** podczas leczenia
- **Panoramiczne RTG**

Nowogard · ul. 3 MAJA 48
Tel. 091 39-21-467, kom. 695 264 677
www.nowodental.com

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☞ Parapety od 100 zł/mb
- ☞ Obudowy kominków od 800 zł
- ☞ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☞ Płytki granitowe, BLATY
- ☞ Elementy elewacyjne, schody
- ☞ NAGROBKI od 1500 zł
- ☞ Renowacja nagrobków

1 2 5 **Wiele Banków W 1 Miejscu**
MULTIKA **KREDYTY GOTÓWKOWE**
MARKET KREDYTOWY OS

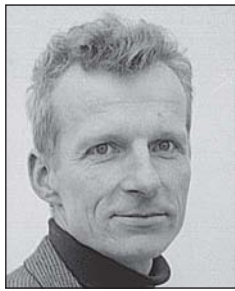
Kredyty na oświadczenie: od 5 000 zł.
Kredyty bez zabezpieczeń: od 20 000 zł.
Maksymalnie: od 80 000 zł.
Okres kredytowania: od 72 miesięcy.
Decyzja kredytowa: od 7 minut.
Minimalny dochód: od 500 zł.

Gryfice
ul. Niepodległości 50
(nad barem ABC)
Tel. 091 384 59 17
605 357 089

ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

CENTRUM BUDOWNICTWA

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Ilekcio słucham opowiadań lub czytam historie Sybiraków rodzi się we mnie nieodparty żal do współczesnego świata za porzucenie tego pokolenia, które zapłaciło niewyobrażalną dla nas cenę za swój patriotyzm. Tak jak w przypadku historii życia rodziny pani Weroniki Johanniewicz z Łobza, którą opisała Magdalena Mucha. Takich historii na Pomorzu jest wiele. Została ona do-

W Polsce nie powstała żadna filmowa epopeja o losach Sybiraków

strzeżona dopiero przy okazji jej 100 lat. A przedtem? Czy ktoś zauważył jej historię, na podstawie której można by nakręcić kilka dobrych filmów, gdyby komuś się chciało? Ale nie chce. W Polsce nie powstała żadna filmowa epopeja o losach Sybiraków. Zaledwie kilkadziesiąt książek, w tym napisanych przez samych Sybiraków, w śmiesznie niskich nakładach, a więc nie istniejących w świadomości społecznej.

Wchodząc do Unii Europejskiej moglibyśmy wnieść ich doświadczenie jako polskie doświadczenie historyczne niespotykane w dziejach Europy. Doświadczenie systemu, który chciał człowiekowi zrobić dobrze, wyzwolić go ze starych schematów, a upodlił do granic możliwości. To krzyk przeciwko utopiom, jakie wykwitły w XX wieku. To

krzyk przeciwko pozbawianiu narodów prawa do samostanowienia. Krzyk stłumiony... Tak mocno, że nawet dzisiaj niesłyszany. Dlatego nie ma filmów, nie ma książek... Wydaje się, że to doświadczenie naszych rodziców, babć i dziadków, zostało utracone. Nawet nie pytamy - jakie było, co ze sobą niosło, jaką naukę z tego doświadczenia mamy wyciągnąć my i świat. Ale jeżeli ich doświadczenie nie jest nam do niczego potrzebne, to tak, jak byśmy zanegowali własne życie - bo również nasze doświadczenia nie będą nikomu, a więc naszym dzieciom, potrzebne.

Utraciliśmy kontrolę nad historią i ciągłością pokoleń, bo przestając być uczniami poprzednich pokoleń odmówiliśmy sami sobie prawa bycia nauczycielami następnymi. Wszystko co dziś możemy

powiedzieć naszym następcom, to - uczcie się sami, wszystkiego od początku, bo my was niczego nauczyć nie potrafimy. Porzucając fundament historycznych doświadczeń pokoleń straciliśmy grunt pod nogami. Każdy więc sam dla siebie szuka tego gruntu i wciąż okazuje się on nietrawny, rozpada się. Ten rozpad ma już wymiar europejski. A jak nam się ciągle coś rozpada, to przestajemy ufać sami sobie. I tę nieufność coraz częściej przekazujemy dzieciom mówiąc - rób co chcesz, życie cię nauczy. Ale jedno życie jest za krótkie na taką naukę. Na starość może już coś tam wiemy, ale kto by tam chciał słuchać starych ludzi... Może to jest właśnie ten koniec historii, o którym trochę inaczej pisał Francis Fukuyama.

Przyciasne sukienki reform

Z drugiej strony



Magdalena Mucha

Niedawno pojawiła się wiadomość, iż Ministerstwo Edukacji, wprowadziło zmianę dotyczącą wieku pierwszoklasistów. Przez kolejne cztery lata, począwszy od września 2008 r., do I klasy mają chodzić sześciolatkowie, ale tylko ci, których rodzice zdecydują się na ten krok. Po tym terminie wszystkie dzieci w wieku sześciu lat mają obowiązek rozpocząć naukę szkolną. Ku mojemu zdumieniu, w komentarzach pod tekstem w Internecie, większość była przeciw. Rodzice argumentowali tę decyzję tym, iż zabiera się dzieciom dzieciństwo, nauczyciele, że klasy są przeładowane i nie ma podręczników dla sześciolatków, pracownicy opieki społecznej alarmowali, że o rok wcześniej rzesza bezrobotnych zaleje kraj, a ekonomiści - że to sposób państwa na to, by rok krócej wypłacać rodzinie. Nie zabrakło i nauczycielki namawiającej do... strajku. Ogólne przerażenie i panika.

Nasze Ministerstwo już nie raz wprowadzało reformy w oświacie i, jak wykazują badania, poziom wiedzy, ba! umiejętność czytania jest coraz niższa. Najpierw gimnazja, w których większość uczniów przechodzi dwa buntury związane raz to z wyjściem z okresu dzieciństwa, dwa - wchodzeniem w dorosłość. Druga reforma, na

szczęście krótkotrwała, to pomysł Romana Giertycha i jego matyry. Teraz sześciolatkowie. Jak dla mnie obojętnie - dość trafny pod względem percepcji u sześciolatka. I tylko tyle. Reformy w naszym szkolnictwie wyglądają jak szycie sukienki, rozpoczynając ją od przyszywania guzików, następnie w tym miejscu zrobieniu dziurki - a na koniec wykroju i uszycia całości.

Nie jest nowością, że w badaniach przeprowadzonych przez organizację PISA (Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów) i OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) blisko 40% Polaków nie rozumie tego, co czyta. Mniej więcej tyle samo nie czyta w ogóle książek. Kolejne 30% rozumie, ale w niewielkim stopniu. Co dziesiąty absolwent polskiej podstawówki nie potrafi czytać. Nie jest też nowością, że analfabetów funkcjonalnych nie brakuje również wśród ludzi z wyższym wykształceniem. Przeróżające jest natomiast to, że stan ten wciąż się pogłębia. Boję się, że w niedalekiej przyszłości, nasi ustawodawcy nie będą rozumieć ustaw, które sami będą przygotowywać. Choć właściwie, patrząc na sposób podejścia do zagadnienia reform w szkolnictwie, to nie wiem czy w ogóle rozumieją o czym mówią. Rozumiem, że ciemnym narodem łatwiej się kieruje. Ale powiedzenie to staje się prawdziwe, gdy elity są wykształcone. Trudno tak powiedzieć o naszych, skoro co szósty magister, to analfabeta funkcjonalny. A ileż posłów robi maturę dopiero zasiadając na ławie poselskiej? Iluż w końcu zna polską ortografię? Konkurs pokazał, że nikt, bo wprawdzie jakiś tam klub zdobył miano bezbłędnego (pisano w grupach z możliwością komunikacji), ale... otrzymała

go ta grupa, która tych błędów zrobiła najmniej!

Aż chciałoby się powiedzieć, jakie mamy, elity taki i system edukacji. Skostniały i niereformowalny, zatopiony gdzieś w abstrakcyjnej rzeczywistości. Masy uczniów wkuwających na pamięć wiedzę, którą łatwo zdobyć poprzez Internet, zamiast uczyć się umiejętności poruszania w świecie wiedzy. Po co zonglować wiadomościami, skoro nie potrafi się z nich skorzystać?

Nie tylko nie czytamy książek, ale i prasy. W porównaniu z innymi państwami znowu wypadamy tragicznie. Jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc pod tym względem. I gdy w Polsce co druga osoba sięga po gazetę, u naszych sąsiadów z zachodu i południa - niemal każdy dorosły osobnik w ten sposób zaczyna dzień. Ale czego nam nie brakuje - dysput pod sklepem, w barze i na imieninach cioci - o polityce. Johann Wolfgang von Goethe jest autorem słów: „Czego człowiek nie rozumie, tym nie włada”. Oficjalnie analfabetów od 1953 w Polsce nie ma, bo... rząd tak ogłosił. Nieoficjalnie zaś nie potrafimy władać własnym językiem. Tragedia zaczyna się u nastolatków. Nie ma już języka polskiego, ale „polskawy”, albo ponglish. Nagminnie stosowane słowa typu: „koffam”, „poklikash?”, „nOOb”, „boshe, albo wypowiedzianie zaprzeczenie „nie” jako „nije” świadczą nie o ignorancji dla języka zarówno młodzieży jak i dorosłych, ale o braku szacunku do samych siebie, bo nawet gęsi nie kwaczą - a Polacy swój język łajdaczą.

Posłanie sześciolatka do szkoły nie przyczyni się do pokonania Amerykanów w liczbie Noblistów. Pisząc Amerykanów - mam na myśli jeden tylko University of Chicago, który

wydał więcej Noblistów, niż cały nasz kraj.

Ale analfabetyzm, to nie tylko nieumiejętność czytania, to również nieumiejętność przekazywania własnych myśli.

Broje
Gryfice
Karnice
Ploty
Rewal
Trzebiatów

gazeta
gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);

Reklama: Dawid Dudek (tel. 512 138 349)

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153. E-mail: gazetagryficka@wp.pl E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „wieści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Leszek Krajcer nie płacił gminie, został radnym i ta rada mu dług umorzyła

Leszek Krajcer w normalnym kraju nigdy by nie został radnym

Po opublikowaniu przez nas uchwały rady o umorzeniu długu spółce cywilnej TOP Krajcer – Byczkiewicz otrzymaliśmy wiele telefonów od czytelników wyrażających oburzenie taką decyzją rady. Czytelnicy uznali ją za niesprawiedliwą i poddyktowaną koleśostwem.

- Dobrali się w tej radzie koleśie i załatwiają swoje sprawy. - mówił jeden z mieszkańców.

- To oburzające. Do rady idzie się zrobić coś dla ludzi, a nie załatwiać swoje sprawy. - powiedziała nasza czytelniczka po przeczytaniu artykułu.

To te bardziej cenzuralne opinie. Jak się okazało, nie wszyscy radni poparli tę decyzję, gdyż kilku było przeciwnych. Ale w radzie zasiada 21 radnych, więc ta garstka nie miała wpływu na większość, ale przynajmniej zachowała twarz.

By szerzej przedstawić sprawę poniżej publikujemy uzasadnienie do

tej uchwały, którą przedstawił radnym burmistrz Andrzej Szczygieł. Na innej stronie list czytelnika, który z jeszcze innej strony naświetla tę sprawę.

W uzasadnieniu warto zwrócić uwagę na zdanie, które mówi, że: „Próby ściągnięcia zadłużenia na drodze postępowania administracyjnego nie dały pozytywnego rezultatu”. W związku z tą sprawą rodzi się wiele pytań dotyczących działalności zarówno obecnego radnego jak i działalności urzędu. Chociażby takie, dlaczego w sprawie ściągłości zadłużenia nic nie zrobiono przez 6 lat! Jak w takim razie wygląda ściągłość w urzędzie? Może radni zainteresują się tą sprawą.

Z uzasadnienia można wywnioskować, że radny Krajcer jest darczyńcą dla gminy, bo poniósł koszty na kwotę ponad 16 tys. zł, a gminie miał zapłacić 12 tys. (zapewne dużo mniej, bo ta suma jest już z odsetkami

i kosztami). Podarował więc gminie 4 tys. zł. Powinien więc zostać bohaterem, a tu takie oburzenie. Niestety, obawiam się, że po latach nikt nie dojdzie, jak to było naprawdę. Przedłożony kosztorys powykonawczy prac na targowisku powinien być zweryfikowany przez odpowiedzialnego za nadzór urzędnika. Czy był?

Pomijając aspekt rozliczeń, a patrząc na to od strony etycznej można powiedzieć, że pan Leszek Krajcer nigdy nie powinien zostać radnym. Oczywiście dodając – w normalnym kraju. W Stanach Zjednoczonych kandydat na prezydenta może prze-

grać wybory, gdyby okazało się, że uchylał się od służby wojskowej, bo jak się uchyla, to jak będzie jako prezydent bronił kraju?

Pan Krajcer uchylał się od płacenia pieniędzy do gminy, więc jak będzie bronił pieniędzy podatników, co jest podstawową powinnością radnego. Mało tego, został wybrany i zgodził się być wybrany do Komisji Budżetu i Finansów. Teraz współdecyduje o finansach i budżecie. To jakieś gryfickie kuriozum. Wyborcy powinni pamiętać ten przypadek przy następnych wyborach.

KAR

UZASADNIENIE:

Nieruchomość będąca własnością Gminy Gryfice, położona w Gryficach przy ul. Słowackiego – Sportowej stanowiąca działkę nr 37 o powierzchni 357 m² zabudowaną nieczynnym osadnikiem przeznaczona została do dzierżawy z przeznaczeniem na plac targowy.

Taki sposób zagospodarowania nieruchomości podyktowany był między innymi koniecznością zabezpieczenia obiektów z uwagi na ewentualne zagrożenie jakie występowało, mimo że działka była ogrodzona.

Pierwszym dzierżawcą nieruchomości została na podstawie umowy o dzierżawę nr 1/98 Spółka Cywilna PPHU „TOP” w Gryficach Krajcer – Byczkiewicz ul. Zielona 7 z miesięcznym czynszem dzierżawnym 305,- zł. i zobowiązaniem dzierżawcy do zagospodarowania terenu na cele placu targowego poprzez:

- zasypanie osadnika i wyrównanie terenu i jego utwardzenie
- ustawienie zadaszonych stołów do handlu
- zapewnienie odpowiednich wymogów higieniczno – sanitarnych.

Zagospodarowanie terenu zostało przez dzierżawcę wykonane i z uwagi na dokonywane nakłady finansowe, dzierżawca **nie uiszczał należnego czynszu w okresie** od 25.09.1999 r. do 25.03.2001 r. tj. do czasu zakończenia dzierżawy. Próby ściągnięcia zadłużenia na drodze postępowania administracyjnego nie dały pozytywnego rezultatu.

Należy zaznaczyć, że w podpisanej umowie nie ma zastrzeżenia, że dzierżawca nie ma prawa do ubiegania się o zwrot poniesionych kosztów wobec czego biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia dzierżawcy o zwrot poniesionych środków finansowych i konieczność ich zwrotu, umorzenie powstałego zadłużenia wydaje się uzasadnione. Pozwoli to na uniknięcie procesów sądowych, dodatkowych kosztów tym bardziej, że nie ma żadnych gwarancji odzyskania środków, które w następnej kolejności winny być zwrócone dzierżawcy. Stan zaległości finansowych na dzień 5 października 2007 r. łącznie z odsetkami i kosztami wynosi 12.306,06 zł. Natomiast wysokość nakładów poniesionych przez dzierżawcę, zgodnie z przedłożonym kosztorysem powykonawczym wynosi 16.481,18 zł. Dzierżawca zrezygnował ze zwrotu powstałej różnicy w należnościach.

Biorąc pod uwagę przedstawioną sytuację, wnoszę o przyjęcie niniejszego projektu uchwały.

BURMISTRZ

Andrzej Szczygieł

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radowianka” w Radowie Małym ogłasza przetarg ustny nieograniczony **na sprzedaż lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, balkonu położonego w Radowie Małym** Nr 86/5 o pow. 67,55 mkw wraz z udziałem 23/1000 części wspólnych w budynku mieszkalnym i działce gruntu, dla którego Sąd Rejonowy w Łobzie prowadzi księgę wieczystą Nr KW 8633 stanowiący własność Spółdzielni.

1. Przetarg na poniższych zasadach odbędzie się w dniu 25.01.2008 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni w Radowie Małym.

2. Cena wywoławcza wynosi 79.000 zł (słownie siedemdziesiąt dziewięć tysięcy).

3. Wadium w kwocie 7.900 zł (słownie: siedem tysięcy dziewięćset) należy wpłacić na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Radowianka” w Radowie Małym Nr 51 1020 2847 0000 1402 0006 1127 do dnia 24.01.2008 r. do godz. 13.00 przy czym o wpłacie decyduje data faktycznego wpływu w/w kwoty na konto.

4. Kwota postąpienia wynosi 1000 zł.

5. Osoby przystępujące do przetargu winne okazać się dowodem tożsamości, dowodem wpłaty wadium wraz z podaniem numeru konta, na które w razie konieczności wadium zostanie zwrócone.

6. Wpłaty wylicytowanej przez wygrywającego przetarg kwoty należy dokonać w całości w terminie 14 dni od daty przetargu na konto Spółdzielni.

7. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku nie dokonania wpłaty wylicytowanej kwoty w terminie określonym w pkt. 6 lub niestawienia się wygrywającego w kancelarii notarialnej w celu sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży.

8. Wygrywający przetarg pokrywa koszty sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży, dokonania zmiany w księdze wieczystej i podatku od czynności cywilnoprawnych.

9. W przypadku niedotrzymania warunków określonych w pkt. 6 i 7 przetarg zostaje unieważniony.

10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

11. Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 091 397 22 80 lub w biurze Spółdzielni w godzinach od 8.00 do 14.00.

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki i wtorki w godz 13.00-15.00

(wejście od strony muru obronnego, nad wypożyczalnią „Krzycho”).

Tel. 091 384 71 53

Zimą stawek w parku miejskim jest niebezpieczny

Pani Irena nie wytrzymała...

Dla dzieci i podlotków nie jest ważna grubość lodu na stawku w parku. Widzą lód i wchodzą na jego taflę. To, że trzeszczy też nie jest ważne, bo przecież jest jakaś rozrywka.



**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

**Centrum
Motoryzacji**

**Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika**



SERWIS KLIMATYZACJI



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Auto gaz montaż i naprawa
72-300 Gryfice ul. Niekladzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

W dniu 5 stycznia br. nasza czytelniczka zadzwoniła na policję prosząc o interwencję patrolu, który by dzieciarnię z lodu przegonił. Obiecali przyjechać za chwilę, ale w momencie zagrożenia chwila trwa jak cała wieczność. Sama więc pobiegła nad stawek i dzieciarnię krzykiem przegoniła nie zważając, że od dzieci usłyszała stek wywisk, ale swego dopięła i z krucho lodu zeszi.

Zdenerwowana zadzwoniła do redakcji opowiadając o sprawie. Byliśmy w parku. Widzieliśmy, jak patrol policyjny objeżdża pusty już stawek. Fakt, że przyjechali i sprawdzili dowodzi, że sygnał o zagrożeniu życia dzieci nie został

przez policję zlekceważony. O czym z uznaniem naszych czytelników informujemy.

Pani, która dojrzała zagrożenie i sama dzieciaki przegoniła, to pani Irena Nowak, pracownik Banku PKO SA w Gryficach. Wzorem pani Ireny starajmy się zwracać uwagę na zachowania dzieci. Niektórzy pamiętają, że w tym stawku

chodząc po kruchym lodzie w latach 80-tych utonęła dziewczynka.

Straży miejskiej polecamy zimą to miejsce w parku, bo przecież drogą przez park chodzą dzieci do Szkoły Podstawowej nr 3. W samej szkole należałoby też dzieci uczulić na niebezpieczeństwo, jakie stwarza stawek w okresie zimy. x

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy, dnia 14.12.2007 r. sygn. akt VI K 716/07

Romana Skierczyńskiego,

ur. 18.02.1956 r. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie wskazanej przez Urząd Gminy w Brojcach, orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 4 lat; orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w prasie lokalnej "Gazeta Gryficka"; zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy uprawnionemu organowi za czyn z art. 178 a par. 2 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk polegający na tym, że w dniu 16 czerwca 2007 r. około godziny 21.00 na trasie Dargosław – Łatno gm. Brojce kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol prowadzący do stężenia w wysokości 1,30 mg/l przy czym naruszył orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 21.11.2005 r. (sygn. akt VI K 625/05) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 1 roku obowiązujący w okresie od 31.01.2006 r. do 31.01.2007 r.

KREDYT

5%



► wystarczy
400 zł dochodu

- bez ograniczeń wieku
- kredyt hipoteczny w PLN już od 5% rocznie
- kredyt gotówkowy już od 8,5% rocznie
- kredyty gospodarcze
- kredyt na otwarcie firmy

BROKER
Od 1999 r
www.kredyty.anv.pl

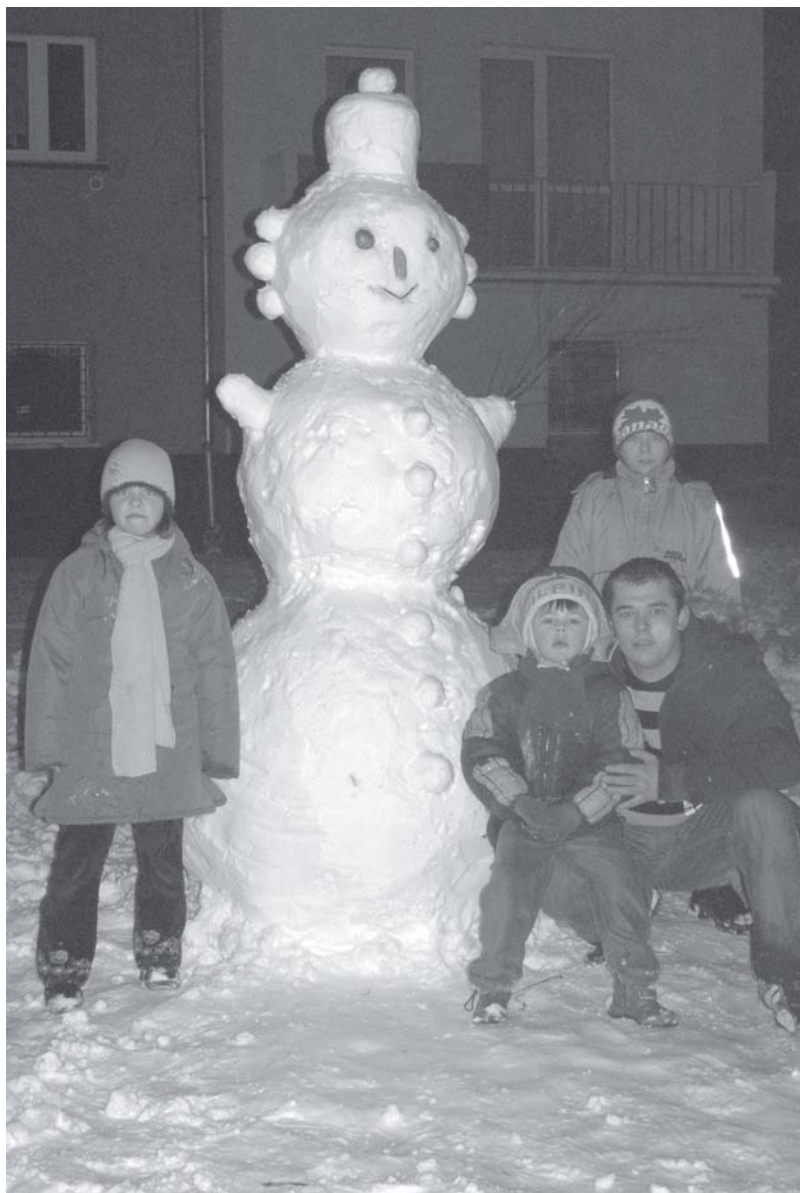
Gryfice, Pl. Zwycięstwa 37
(bud. UMIG), IIp, pok.325
czynne: pn-pt 9⁰⁰-17⁰⁰

(091) 384 6226
(091)384 70 00
kom: 0663 493 064

Tato z inwencją twórczą

Śnieg to radość dla dzieci. Dla dorosłych możliwość wykazania się umiejętnościami twórczymi. W dniu 6 stycznia br. około godz. 22. mieliśmy okazję podziwiać dzieło pana Łukasza Strużakowicza, który ze śniegu ulepił pięknego bałwana dla swojej pociechy, małego Kacperka i dzieci z bloku mieszkal-

nego przy ulicy Wojska Polskiego 7. Bałwan podziwiany był nie tylko przez sąsiadów z wyżej wymienionego bloku, ale i z bloków sąsiednich. Słychać było wyrazy zachwytu nad pięknym śnieżnej rzeźby. Panu Łukaszwowi gratulujemy pomysłu, a Kacperkowi dobrego ojca, który wie, jak sprawić radość synowi. x



400 tys. zł na walkę z alkoholizmem i narkomanią

Na grudniowej sesji rada miejska przyjęła dwa programy: Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminny program Przeciwdziałania Narkomanii. Pierwszy pochłonie 355 tys. zł, drugi - 50 tys. zł. Razem podatnicy zapłacą za oba 405 tys. zł. Pieniądze pochodzą z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Warto zwrócić uwagę, że sam koszt utrzymania komisji i koordynatora programu z biurem i szkoleniami to prawie 70 tys. zł, podczas gdy wydatki na 2 świetlice z wynagrodzeniami opiekunów to zaledwie 40 tys. zł. Jak widać, dla jednych alkoholizm to problem, dla innych to zarobek.

Niestety, planowanie budżetu na

rok następny w żaden sposób nie jest powiązane z jego wykonaniem w roku poprzednim, gdyż radni nie dostali załącznika ze szczegółowym wykonaniem budżetu choćby za 10 miesięcy 2007 r., by mogli określić przynajmniej priorytety w tym planie i w związku z nimi przesunąć środki. Owszem, dostaną wykonanie budżetu za 2007 rok, ale... później. Nikt więc nie wiąże wykonania budżetu z jego planowaniem i oto może chodzi.

Jak więc radni ustalają takie programy? Radni przyklepują je zadawając się frazesami typu: *ograniczenie zmiany struktury spożycia napojów alkoholowych, zmiana zachowań i postaw obywateli w sytuacjach związanych z alkoholem* itp. Ot, i cała tajemnica. (r)

Lp.	Nazwa zadania	Realizatorzy	Środki
1.	2.	3.	4.
1.	Posiedzenia członków całej komisji (opiniowanie wniosków na wydanie zezwoleń), zespołów problemowych (za wywiady środowiskowe, kontrole punktów sprzedaży napojów alkoholowych, delegacje dojazdowe), wynagrodzenie koordynatora programu wraz z pochodnymi.	UM Gryfice GKRPA	56.800,-
2.	Sporządzanie opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu przez biegłych sądowych – psychiatrę i psychologa.	Biegli sądowi	17.000,-
3.	Utrzymanie pomieszczenia biurowego do pracy GKRPA, zespołów problemowych (czynsz, telefon), zakup materiałów biurowych, edukacyjnych i czasopism specjalistycznych.	UM Gryfice GKRPA	5.000,-
4.	Finansowanie działalności gminnych świetlic socjoterapeutycznej w Gryficach i środowiskowej w Trzygłowie (koszty wynajmu pomieszczeń, drobnych remontów (malowanie pomieszczeń, naprawa urządzeń sanitarnych – Gryfice), zakup materiałów biurowych, środków czystości, żywności, organizacji okolicznościowych uroczystości, koszty wynagrodzeń opiekunów), zakup wyposażenia: krzesła, stoły, regały.	UM Gryfice GKRPA	40.000,-
5.	Edukacja i informacja w lokalnej prasie i radio na tematy związane z uzależnieniem od alkoholu.	UM Gryfice GKRPA	25.000,-
6.	Zakup programów profilaktycznych i spektakli teatralnych dla szkół podstawowych i gimnazjów naszej	UM Gryfice Pedagogzy szkół	10.000,-
7.	Pomoc socjoterapeutyczna dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (z uwagi na alkoholizm rodziców) przez prowadzenie zajęć profilaktycznych, wyrównawczych i resocjalizacyjnych, prowadzenie zajęć warsztatowych dla rodziców.	Realizator wyłoniony w wyniku konkursu ofert	20.000,-
8.	Pomoc finansowa dla Oddziału Terapii Uzależnienia od Alkoholu w Gryficach - finansowanie zajęć terapeutycznych w Klubie Pacjenta „Hobbit”.	UM Gryfice Oddział Terapii Uzależnienia od Alkoholu w Gryficach	12.240,-
9.	Remonty świetlic wiejskich i wynagrodzenia dla opiekunów świetlic		30.000,-
0.	Koszty związane z monitoringiem Parku Miejskiego oraz miejsc zagrożonych na terenie miasta w związku z piciem alkoholu, zażywaniem narkotyków i związanymi z tymi zjawiskami rozbojami, kradzieżami (konserwacja systemu, koszty energii elektrycznej).	UM Gryfice	32.000,- konserwacja systemu 1.000,- energia elektryczna
1.	Dofinansowanie sportowych zajęć pozalekcyjnych do dotacji z Ministerstwa Sportu	UM Gryfice Zespół Placówek Oświatowych	67.500,-
2.	Utrzymanie Klubu Abstynenta „Rega” - dotacja na prowadzenie klubu.	Realizator wyłoniony w wyniku konkursu ofert	22.000,-
4.	Organizacja zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych i wakacji.	UM Gryfice Gryficki Dom Kultury Rady Sołeckie	3.460,-
5.	Dofinansowanie szkolnych kół zainteresowań - 7 szkół	UM Gryfice Dyrektorzy szkół	7.000,-
6.	Działania edukacyjno-szkoleniowe dla członków komisji	UM Gryfice GKRPA	6.000,-

SIKORA-USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

OFERUJEMY:

**Promocja
Montaż Okien
Gratis!**

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Transport GRATIS do 40 km

Sylwester pod gwiazdami

(SMOLECIN) Mieszkańcy tej wioski spontanicznie rozpalili ognisko, przynieśli szampana i fajerwerki na plac spotkań w Smolecinie, by w gronie własnym powitać Nowy Rok 2008. Wśród życzeń sobie składanych jedno dominowało na pewno, by w tym roku Stowarzyszenie Osób z Niepełną Inteligencją rozpoczęło remont darowanej im szkoły na osrodek, gdzie między innymi ma być świetlica dla mieszkańców Smolecina. Że taka w tej miejscowości jest potrzebna, nikt wątpliwości nie ma. W gminie Gryfice jest to chyba jedyna miejscowość, która nie posiada żadnego pomieszczenia na spotkania dzieci i dorosłych. Czas to zmienić. Jakby nie było, jesteście w Europie. A stowarzyszenie powinno jasno się określić, co zrobią z darowizną. Czy pozwolą na dalszą dewastację budynku szkoły, czy też w tym roku przystąpią do remontu. x



List do redakcji

Ze zdumieniem przeczytałem w ostatnim numerze waszej gazety notkę pt: „Umorzyli zaległości firmie TOP.” Sprawa dotyczy umorzenia z tytułu dzierżawy nieruchomości gruntowej, położonej w Gryficach przy ulicy Słowackiego róg Sportowej. Kwota umorzenia to 12 tys. zł.

Zadałem sobie trud i odnalazłem znajomych radnych obecnej kadencji Rady miasta. U jednego z nich przeczytałem uchwałę Rady Miejskiej z dnia 18 grudnia 2007 r. Przeczytałem też uzasadnienie do niej podpisane przez burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła. W załączeniu do listu przesyłam kserokopie, być może wydrukujecie, by każdy wasz czytelnik zrozumiał, jak lekką ręką kolesie radni z Rady Miasta, kolesiowi radnemu podarowali 12 tys. z budżetu gminy Gryfice. Przytaczam istotny fragment uzasadnienia umorzenia zaległości wobec gminy: „pierwszym dzierżawcą nieruchomości została na podstawie umowy o dzierżawę nr 1/98 Spółka cywilna PPHU TOP w Gryficach Krajcer – Byczkiewicz ulica Zielona 7 z miesięcznym czynszem 305 zł i zobowiązaniem dzierżawcy do zagospodarowania terenu na cele placu targowego poprzez:

zasypanie osadnika i wyrównanie terenu i jego utwardzenie

Kolesie umorzyli dług

ustawienie zadaszonych stołów do handlu

zapewnienie odpowiednich wymogów higieniczno – sanitarnych.

Zagospodarowanie terenu zostało przez dzierżawcę wykonane i z uwagi na dokonywane nakłady finansowe, dzierżawca nie uiszczył należnego czynszu w okresie od 25.09.1999 r. do 25.03.2001 r. tj. do czasu zakończenia dzierżawy.”

Z prostego wyliczenia wynika, że nie płacąc przez 18 miesięcy, zaległości firmy wobec gminy na dzień 25.03.2001 r. wynosiły 5490 zł. Przypominam, że na tej nieruchomości był zlokalizowany plac targowy, gdzie prowadzono sprzedaż różnych artykułów, poczynając od pietruszki, a kończąc na obuwiu i kurtkach. Przypominam również, iż straganów było 30. Były nie tylko zadane, ale i blaszaki, jakie do dziś stoją na targowisku prowadzonym na ulicy 3 Maja. W związku z tym kolesiów z Rady Miejskiej informuje, że spółka TOP z każdy stragan pobierała miesięczne opłaty za wynajem stanowisk zadaszonych i tzw. blaszaki. Opłaty za energię elektryczną ponosili sami zainteresowani. Zakładając, że straganów było tylko 20 i każdy użytkownika do kasy spółki TOP wnoszył 100 zł miesięcznej opłaty, to daje nam 2 tys. zł miesięcznie. Wystarczająco dużo, by czynsz za dzierżawę grun-

tu w wysokości 305 zł miesięcznie zapłacić. Nie wiem, jak durną umowę gmina ze spółką podpisała i kto był jej autorem. Dla mnie istotne jest to, że w uzasadnieniu wyraźnie napisano, iż: „z miesięcznym czynszem 305 zł i zobowiązuje się dzierżawcę do zagospodarowania terenu”. Jak mniemam spółka działała od 1998 roku, co wynika z numeru umowy 1/98 i koszty poniesione na przywóz przyczepy żwiru, zasypianie osadnika, utwardzenie podłoża zwróciły się zawiązką za opłaty od straganów. Tak rozumiem, ja, zwykły obywatel gminy Gryfice. Pytam burmistrza Gryfic, czy w latach 1999/2001 pan Krajcer był radnym Rady Miejskiej? Bo w 2006 roku będąc już na listach wyborczych do Rady Miejskiej otrzymał od gminy zlecenie na przeprowadzenie kapitalnego remontu sali widowiskowej w Gryfickim Domu Kultury. Remont polegał na wymianie podłóg, drzwi, boazerii, wymianie starych foteli na nowe. Koszt ogólny remontu przekroczył 100 tys. zł. Remont został ukończony już po tym, jak pan Krajcer radnym został. Czy wtedy nie można było wejść na konto i potrącić zaległości? Pewnie nie można było, bo przecież nie wiem czy firma TOP Krajcer – Byczkiewicz jeszcze formalnie istnieje.

Następne pytanie, ale już do dyrektora SP 4 w Gryficach, a wła-

ściwie to nie pytanie. W sierpniu 2007 roku na radzie pedagogicznej ustalono, że uczniowie tej szkoły od września nie będą mogli opuszczać terenu szkoły w czasie przerwy. Zakaz ten automatycznie zmniejszył obroty w sklepie spożywczo – alkoholowym prowadzonym przez pana Krajcera po przeciwnej do szkoły ulicy. Co robi dyrektor SP 4? Ogłasza ekstra przetarg na prowadzenie sklepu szkolnego, mimo iż do prowadzącej go osoby nigdy zastrzeżeń nie miał. Kto wygrywa przetarg? Wiadomo. Nie ma potrzeby pisania.

Ciekawe, co jeszcze wymyśli burmistrz, a kolesie radni uchwałą zatwierdzą, by umilić życie cennie- mu kolesiowi.

Prawdą jest, że uchwałę o umorzeniu zaległości w wysokości 12 tys. zł radni Rady Miejskiej nie poparli jednomyślnie. Bo mimo wszystko wśród nowych radnych są ludzie dobrzy, szkoda, że w mniejszości. W tym wszystkim widzę jednak i plus, a mianowicie taki, że teraz wszyscy dłużnicy gminy Gryfice, których dług wynosi więcej niż 2 tys. zł, mogą ubiegać się o umorzenie długu. Wyjątku być nie powinno. A więc panie i panowie - piszcie podania do Rady Miejskiej niech umarzają długi, bo w naszej gminie świętych krów być nie może. Antykoles.

Zamienił stryjek siekierkę na kijek?

Dziwne kosze pojawiły się na osiedlu

List do redakcji



Na osiedlu przez kilka lat walczone, by pojawiły się tam szczelne kosze na śmieci, czyli po prostu zamykane, by wiatr i zwierzęta nie roznosili śmieci, by z nich nie cuchnęło, by nie grasowały w nich szczury. W końcu takie stanęły.

Jednak nowy rok zaskoczył wszystkich, bo kilka dni temu pojawiły się inne. Jak można przeczytać po napisach na nich, pochodzą z Niemiec, najprawdopodobniej z tamtejszych szrotów, bo na nowe nie wyglądają. W tej sprawie próbowaliśmy uzyskać jakieś wyjaśnienie od prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Regą”, ale do zamknięcia numeru

nie udało nam się z nim skontaktować, chociaż złożyliśmy mu pytania na piśmie. Czekamy na odpowiedź i możliwość rozmowy z nim.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przetarg na wywóz śmieci spółdzielni wygrała nowa firma Eco – Serwis z Trzebiatowa. Ponoć złożyła tańszą ofertę, a śmieci wywozi na wysypisko do Kusina. Czytelnicy zdziwieni takimi pojemnikami z napisami niemieckimi pytali nas, czy aby „stryjek nie zamienił siekierki na kijek” i czy ich wieloletnie zabiegi o estetyczne i zamykane kosze nie poszły na marne.

Do tematu wrócimy. (r)



Daleko w rankingu

(REGION). Znane są już wyniki rankingu zorganizowanego przez Związek Powiatów Polskich. Najwięcej punktów zdobył powiat kielecki, miasto Słupsk oraz Polanica Zdrój, która została uznana za SUPER GMINĘ. Powiat gryficki uplasował się na 195 miejscu.

Najlepszym powiatem w Polsce okazał się powiat kielecki, który zdobył 4605 punktów. Powiat drawski uplasował się na 29. miejscu zdobywając 2267 punktów, łobeski zdobył lokatę 83. przy 1150 punktach, powiat świdwiński zajął dalekie 190. miejsce przy 315 punktach, natomiast powiat gryficki równorzędne z wieloma innymi powiatami - 195. miejsce mając na koncie 285 punktów.

W rankingu wojewódzkim najlepszym powiatem w Zachodniopomorskiem został powiat szczecinecki z 3896 punktami, powiat drawski znalazł się na 4. miejscu, łobeski na 10., świdwiński na 16. miejscu, natomiast gryficki na miejscu 18.

Wśród gmin SUPER GIMNĄ została Polanica Zdrój zdobywając 4197 punktów, 146. miejsce zajął Czaplinek, w powiecie drawskim, zdobywając 565 punktów, gmina Łobez zajęła 162. miejsce z 495. punktami, a gmina Przybiernów z powiatu goleniowskiego zajęła miejsce 172 mając na koncie 465 punktów. Pozostałe gminy nie zostały ujęte w rankingu.

Punkty w ramach powiatu lub gminy naliczane są m. in. w ramach: promocji jednostki i wspierania rozwoju społecz-

stwa informatycznego. W ramach poprawy jakości obsługi mieszkańca punkty przyznawane są za: posiadanie przez urząd certyfikatu jakości ISO 9001:2000, certyfikatu bezpieczeństwa ZPP, certyfikatu akcji „Przejrzysta Polska”, certyfikatu wdrożenia Platformy e-Kampus, certyfikatu bezpieczeństwa informacji (zgodnego z normą PN-I-07799-2:2005).

W ramach rozwoju systemu informacyjnego punkty dodawane są za: powołanie pełnomocnika ds. społeczeństwa informacyjnego, założenie e-maila nadanego przez ZPP, członkostwo w ZPP, wyznaczoną osobą odbierającą pocztę ZPP.

W ramach promocji rozwiązań ekoenergetycznych i ekologicznych punkty naliczane są za: powołanie pełnomocnika ds. ekoenergetyki w powiecie, określenie miejsca występowania projektów (inwestycji) wykorzystujących energię odnawialną, certyfikat „Powiat/Miasto na prawach powiatu/Gmina Przyjazna(y) Środowisku” oraz za posiadane ścieżki rowerowej.

Jak daleko naszym powiatom i gminom do najlepszych w Polsce ukazuje ranking ZPP.

MM

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

Śnieżek sobie padał



Opady śniegu w dniu 6 stycznia br. nie sparaliżowały ruchu kołowego w Gryficach.

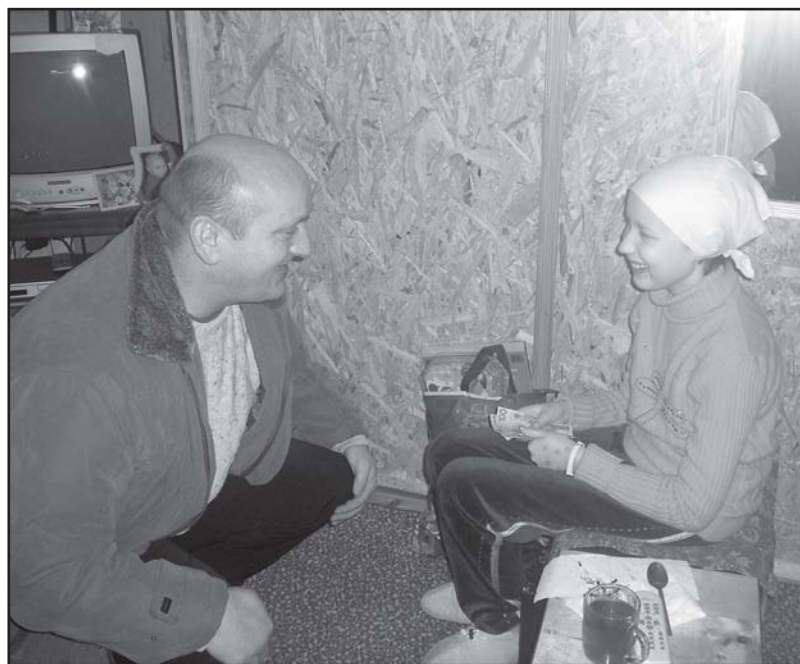
Przejścia dla pieszych były oczyszczane przez pracowników ZGK, właściciele prywatnych posesji oraz sklepów i sklepików usunęli z chodników zalegający śnieg.

Wyjątek stanowiła ulica Niepodległości na odcinku od sklepu ABC w kierunku WКУ,

gdzie jeszcze o godzinie 14 przechodnie brnęli w mazi pośniegowej. Czyżby na tym odcinku mieszkali i pracowali tak zwani „nietykalni”? Mimo wszystko to szczęście, że przyszła odwilż i zlodowaciały śnieg na bocznych ulicach zniknął z chodników i jezdni. x



Z wizytą u Ewelinki



Większość zna historię chorej na nowotwór Ewelinki z Sikor, chociażby dlatego, że były prowadzone zbiórki pieniędzy na pomoc dla niej przez dzieci z naszych szkół. Dnia 31 grudnia 2007 r. sołtys Smoleńcina Paweł Ługowski z żoną złożyli Ewelince wizytę w imieniu posła na Sejm RP Konstantego Tomasza Oświęcimskiego i radnego Rady Powiatu Artura Łackiego, zawożąc jej paczkę świąteczną od posła i zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce wraz z mamą do Trójmiasta w dniach 16 – 17 stycznia br. Przekazał również pomoc pieniężną

w wysokości 500 zł od pana Artura. Pieniądze Ewelinka przeznaczyła na potrzeby własne. Poseł Oświęcimski obiecał, że odwiedzi dziewczynkę.

Pomóc może każdy. Jeśli ktoś z państwa chciałby sam udzielić pomocy dziecku ciężko doświadczonemu przez los, podajemy numer konta, na które można wpłacać dowolne sumy:

Bank PKO SA Oddział w Gryficach nr konta: 65 1240 3842 1111 1010 0015 7427 koniecznie z dopiskiem darowizna dla Eweliny i Sławka. (r)

Julia Kufel wyróżniona na II Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej w Dobrej

A może by taki festiwal zrobić w Gryficach?

(DOBRA, pow. łobeski) Wczoraj do południa rozbrzmiewały w sali sportowej gimnazjum w Dobrej kolędy i piosenki bożonarodzeniowe. Śpiewanie odbywało się w ramach II Festiwalu Piosenki Bożonarodzeniowej „Gwiazdka 2008”. Wystąpiło ponad czterdziestu wykonawców. Wśród nich były trzy gryficzanki, a Julia Kufel otrzymała wyróżnienie.

W Dobrej pojawili się śpiewacy ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu łobeskiego oraz z Gryfic i Nowogardu. Gościem honorowym był ponad trzydziestoosobowy chór szkolny z Maszewa, który ma za sobą liczne już występy w wielu miastach kraju. Stał się też przyczynkiem do rozważań o kształceniu muzycznym w naszych szkołach.

Festiwal ma to do siebie, że jest jury, które ocenia talenty wokalne uczestników. W Dobrej w jury zasiadli: Lech Szpon z Nowogardu - długoletni nauczyciel muzyki i profesjonalny muzyk, muzykolog ks. Piotr Leśniak ze Szczecina oraz burmistrz Barbara Wilczek. Wykonawców zapowiadał wikariusz z Dobrej ks. Krzysztof Żuk.

Jury wysłuchało ponad czterdziestu wykonawców w trzech kategoriach; klasy I-III, IV-VI i gimnazjum.

Bardzo mocną ekipę śpiewaków przywiózł z Węgorzyna ks. Tadeusz Giedrys, który jest również organizatorem podobnego przeglądu w Runowie. Można powiedzieć, że ma tam muzyczną „stajnię” młodych talentów. Ania Waś z tej „stajni” występowała pierwsze miejsce w kategorii klas IV-VI.

Na Festiwalu pojawili się również śpiewacy z Gryfic: Julia Kufel, Agnieszka Biernacka i Marcela Przelaskowska – uczennice Szkoły Podstawowej nr 3 w Gryficach, pod opieką nauczyciela muzyki pana Janusza Nowaka.

Pan Janusz ma za sobą występy na festiwalach w Kołobrzegu i kilku imprezach ogólnopolskich. Wykorzystuje swoje umiejętności muzyczne i wokalne także po lekcjach. Prowadzi chór nauczycielski, dwie grupy zespołu „Muszelki” oraz pracuje na zajęciach pozalekcyjnych z uzdolnionymi solistami i – chyba częściej – solistkami, bo chłopcy rzadziej garną się do śpiewania. Zapytaliśmy pana Janusza o wrażenia z festiwalu.

- Jestem tu pierwszy raz i widzę, że forma jest tutaj dowolna. Są nawet pieśni kościelne. Moje solistki wystąpiły z tradycyjnymi kolędami. Radość młodych wykonawców jest odzwierciedleniem tego, że można to robić w każdej formie.

Podsunęliśmy pomysł, by powołać taki festiwal w Gryficach.

- Tego typu festiwalu w Gryficach nie ma. Być może przeniesiemy go na nasz grunt. W Gryficach śpiewanie kolęd odbywa się w kościołach, ale kto wie, czy nie wyjść z taką propozycją na szersze forum, do społeczności. Takie kolędowanie to przybliżenie bardzo wartościowych, często niepopularnych utworów bożonarodzeniowych, pastorałkowych, gwiazdkowych. Każda inicjatywa podnoszenia walorów umuzykalniających młodzież i społeczeństwo jest ważna. - powiedział pan Janusz.

Trzeba powiedzieć, że to kolędowanie jest zasługą nauczycieli, księży i sióstr zakonnych, którzy przybyli ze swoimi uczniami i mocno przeżywali ich występy. Był nawet moment, że sami mogli zaśpiewać, gdy ks. Żuk niespodziewanie zaimprovizował takie małe jam session z udziałem maszewskiego chóru, a capella oczywiście.

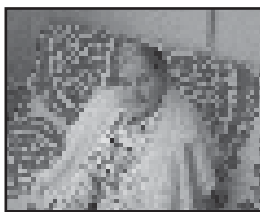
Wyniki festiwalu:

W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajęła Ola Kruczyńska z Łobza, II - Ola Ślipek z Nowogardu, III - Patrycja Kustowska z Łobza, a wyróżnienie otrzymała Julia Kufel z Gryfic.

W kategorii klas IV-VI pierwsze miejsce zajęła Ania Waś z Runowa Pom., II - Gosia Bogdanowicz z Nowogardu, III - Weronika Kuźmińska z Reska, a wyróżnienie otrzymał Mateusz Więckowski z Łosońnicy.

Wśród gimnazjalistów jury najlepiej oceniło Patrycję Nikodem ze Ściechowa, drugie miejsce przyznało Agacie Brzózce z Radowa Małego, trzecie zdobyła Patrycja Mirga z Węgorzyna, a wyróżniono Jakuba Liptaka, również z Radowa Małego. (r)





Długo śnił mi się Irtysz

O 100 latach trudnego życia pani Weroniki Johaniewicz opowiada jej córka Józefa.

Weronika Johaniewicz z Łobza pod koniec ub. roku ukończyła 100 lat. Przeżyła dwie wojny i zesłanie w dalekim kraju Kirgizów. Wojna zabrała jej męża, a jej córkom – ojca, choć ten umarł długo po zakończeniu działań.

Panią Weronikę, jak twierdzi, nic nie boli, mimo tak szacownego wieku. Czy to kwestia genów, czy też zahartowania organizmu, trudno zgadnąć. Może wpływ zdrowej diety – przedwojennego jedzenia nie skażonego chemią, choć właśnie tego jedzenia najbardziej brakowało na zesłaniu.

Pani Weronika Johaniewicz urodziła się w 1907 roku w Jackowiczach pomiędzy Starą a Nową Wileńką. Wybuch II wojny spowodował, że jej pełen patriotyzmu mąż wziął udział w kampanii wrześniowej. Niedługo po jego powrocie do drzwi zapukało NKWD. W nagrodę za patriotyzm wywieźli go w głąb Rosji. Trafił do obozu pracy w Karagandzie, stając się jednym z wielu więźniów sowieckich, wykorzystywanych jako darmowa siła robocza w tamtejszych kopalniach. Kilka miesięcy później do domu Johaniewiczów ponownie zapukało NKWD. Była czwarta rano, gdy wpadli i kazali się ubierać. Pani Weronika miała chwilę na spakowanie niewielkiego bagażu. Ona też, jako żona patrioty, była wrogiem Sowietów. W kwietniu 1940 roku opuszczała swój dom, trzymając za jedną rękę swoją siedmioletnią córkę, w drugiej bagaż. Z drugą córką była wówczas w szóstym miesiącu ciąży.

Po długiej podróży, gdzieś w głąb Rosji, po kilku tygodniach, zostały wyrzucone z bydłowych wagonów. Jak okiem sięgnąć rozciągał się step, a Polakom aż przez dwa lata, do czasu porozumienia Sikorskiego ze Stalinem, nie wolno było pracować. Mieli żyć na zasadzie – „jak sobie radę dacie, to przeżyjecie”. Nie mieli też żadnych praw, co oznaczało, że można ich było mordować, bić i okradać i nikt z nimi się nie wstawił. Właściwie trudno było okradać, skoro bagaże mogły być skromne, a zesłańcy pakując się, nie wiedzieli dokąd i na jak długo jadą. Jednak to

właśnie ubrania pozwalały przeżyć samotnej matce z dwoma małymi córkami. Ubrania bowiem były jedynym cennym towarem, który zamieniali na żywność. Te jednak szybko się skończyły, więc pani Weronika w poszukiwaniu jedzenia przemierzała rozległy step, czasami kilkadziesiąt kilometrów dziennie, by przynieść dwa ziemniaki...

- Długo śnił mi się Irtysz. Nawet jeszcze wtedy, gdy byłam już dorosła – wspomina córka pani Weroniki – Józefa. Ta dzika jeszcze rzeka, z falami bijącymi o brzeg z wirami, wylewająca podczas wiosennych roztopów i drugi raz – podczas topnienia lodowców w górach, była jak życie na stepie – groźna i nieprzewidywalna. Łagodność i dostojeństwo Irtysza uzyskiwał dopiero na nizinie, jakby szykując się do połączenia z Obem. Dzieckiem jeszcze wówczas będąca Józefa, chodziła do nurtu rzeki po wodę.

- Tak zarabiałam. – dodaje. – W nosidłach nosiłam ją do osady Kirgizów. Ten na wpółdziki jeszcze lud, na siłę osadzony przez Stalina w jednym miejscu, trzymał się osobno i nie chciał utrzymywać kontaktów z nami. Dwa kilometry nosiłam tę wodę. Wylewała mi się, czasami donosiłam tam tylko po połowie wiaderka, ale zawsze dostawałam od Kirgizek coś do jedzenia. Najczęściej był to ser. Kirgizki wyciskały go w dłoniach i suszyły na słońcu. Za przyniesioną wodę dostawałam po dwa-trzy takie serki – wspomina.

Gdy już Polakom było wolno pracować, pani Weronika trafiła do garbarni, a pani Józefa opiekowała się młodszą siostrą.

- Zawsze byliśmy głodne – wspomina pani Józefa. - Ci, co pracowali w kołchozie mogli jakoś wykombinować jedzenie. Nie wiem jak to przeżyliśmy. Był tam taki silos na zboże dla wojska. Nasi wycieli w nim dziurę i kradło się to zboże. Trudno było się tam dostać, więc najczęściej posyłane były dzieci. Strasznie się bałam. Trzeba było się wśliznąć pod silos stojący na nóżkach, odetkać dziurę i szyb-

ko nabrać trochę zboża. Co by się stało, gdyby Rosjanie złapali? Oni nie patrzyli czy to dziecko, czy dorosły – więzienie było dla wszystkich. Ale trzeba było sobie jakoś radzić. Potem chodziłam w step, na nizinach rósł dziki szczypior, zbierałam go i sprzedawałam pod kinem. Cieszyłam się potem, że zarobiłam na chleb... Lato na stepie jest krótkie i upalne. Dochodzi nawet do 40 stopni. Zimy długie i mroźne, zaczynały się już we wrześniu. Irtysz wtedy pokrywał się



grubym lodem na około pół roku. Zimą wiał zabójczo mroźny wiatr ze śniegiem zwany buranem. Wtedy lepiej było nie wychodzić z drewnianej chatki, bo temperatura spadała nawet do minus 50 stopni. Wówczas skrobało się szron ze ścian, aby po stopieniu mieć wodę. Czasami wystarczyła jedna noc, żeby małe chatki przykrył śnieg. Na szczęście sąsiedzi pomagali sobie nawzajem i odkopywali domki. - opisuje.

Pani Weronika została zesłana w miejsce, do którego wcześniej trafiali polscy powstańcy. W latach czterdziestych XX wieku, byli to już zruszczeni potomkowie największych patriotów polskich. Oni jednak pomagali nowym zesłańcom przetrwać najtrudniejsze chwile.

Dorośli spotykali się wieczorami w domach i cichutko, tak aby dzieci nie słyszały, podawano sobie informacje. Tak samo modlono się w dzień Wigilii. Pod koniec też zaczęły przychodzić paczki z Ameryki, ale nie każdy miał szczęście z nich skorzystać.

- Pamiętam - wspomina dalej pani Józefa – że gdy poszłam po dary, mama przecież pracowała, spytano się mnie ile nas jest. Powiedziałam, że trzy, dostałyśmy trzy łyżki kakao...

Wtedy zaczęto wzywać Polaków, by przyjęli obywatelstwo rosyjskie. Pani Weronika była przytrzymywana dwie doby. Mimo, że w domu zostały dwie małe córki – nie zgodziła się wyrzec polskości. Ci, co przyjęli płakali, gdy 6 maja 1946 roku zesłańcy wracali do Polski. Ale do jakiej Polski? Pociąg kierował się na Ziemię Odzyskaną.

- Prawie miesiąc jechałyśmy. Wtedy już w innych warunkach. Na Syberię jechaliśmy w strasznej ciasnocie, z powrotem drzwi pociągu były otwarte i mogliśmy oglądać wolno przesuwany się teren. Na stacjach miały się pociągi i gdy my wracaliśmy, na Syberię wywożono AK-owców. My, dzieci, podawaliśmy chleb. Pamiętam ich płacz. Dorosłych rozstrzelano by za to – mówi.

Pani Józefa widziała też załadowane pociągi rosyjskimi żołnierzami. Wracali do domów. One trafiły do Karwowa. Tam pani Weronika pracowała w PGR.

- Ci, co przyjeżdżali pełnymi rodzinami lepiej układali sobie życie. Mężowie starali się o domy, pracę. Mama była zagubiona, z nami dwiema. – opowiada pani Józefa.

Po kilku latach przeprowadziły się do Łobza i mieszkają tu do dziś. Mąż pani Weroniki odnalazł je dopiero pod koniec lat 50. Wówczas mieszkał już w Ameryce. Miał za sobą kampanię pod dowództwem Andersa, przeszedł Monte Casino, walczył w Anglii, by na koniec osiąść w Chicago. W ramach łączenia rodzin chciał, by żona wraz z córkami przyjechały do Ameryki. Bał się powrotu do komunistycznej Polski. Pani Weronika nie zgodziła się.

- Ojciec miał 80 proc. utraty zdrowia. Nigdy się z nim nie spotkałam po wojnie. Widziałam go tylko na zdjęciach, był bardzo zniszczony. Zmarł w Ameryce z dala od Ojczyzny, za którą oddał życie i utracił rodzinę. - mówi.

Pani Weronika pozostawiona sobie, bez oparcia w mężu u boku, potrafiła przeżyć Syberię i wychować córki. Patrząc na tę drobną kobietę, aż trudno uwierzyć jak ogromna siła musiał w niej drzeć. Przecież wielu w tym odległym stepie zmarło z głodu i wycieńczenia. Teraz może spać spokojnie, ma však kochające córki, które opiekują się i dbają o swoją mamę.

Nikt bohaterom dnia codziennego nie stawia pomników. Nie wychwala heroizmu jakim było przetrwanie kolejnego dnia. Tylko z okazji niecodziennej rocznicy urodzin, nagle zauważa się, że przecież osoba ta przeżyła w swoim życiu dwie najstraszniejsze wojny w historii świata i katorżnicze zesłanie do dalekiego kraju.

Magdalena Mucha

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Nareszcie perfumy dla każdego! "FEDERICO MAHORA" Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM – LIDÉREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 30 złotych, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku!. Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Gryfice

■ Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.

■ Kupię kątownik stalowy zimnocięty 25x25x3; tel. 0 888 790 657.

■ Sprzedam tanio nowy piec olejowy S-115U. Moc 21 kW, ze zbiornikiem o poj. 1000 litrów. Tel. 608595113.

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

PRACA

Łobez

■ Firma w Węgorzynie zatrudni odpowiedzialną i dyspozycyjną osobę na stanowisko stróża. Tel. 502 770 760.

Region

■ Zatrudnię pracowników na umowę o pracę do treningu koni. Darmowo zakwaterowanie, prąd i gaz. Wynagrodzenie netto 1500 zł. Tel. kontaktowy 502 666 778.

Dając ogłoszenie do GAZETY GRYFICKIEJ ukaze się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich. To niedrogo - sprawdź.

MIESZKANIA

Łobez

■ Wynajmę mieszkanie w Radowie Małym. Tel. 506 272 584

■ Sprzedam mieszkanie 62 mkw. w Resku. Tel. 0 602 257 305.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

Gryfice

■ Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Gryficach 2-3 pokoje. Tel. 504 941 368

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam dom w Drawsku Pom. Tel. 0 602 374 628.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. o pow. 85 mkw, 3 pokoje, kuchnia łazienka + działka 5 ar. w domku 2 rodzinnym. Cena 250 000 zł Tel. 608 728 454 lub 601 080 695

Region

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 2 pokojowe wraz z kuchnią, łazienką i przedpokojem o łącznej pow. 46mkw. oraz działkę o obszarze 727mkw. w miejscowości Dorowo w woj. zachodniopomorskim. Łączna cena 50 000 zł. Tel. 0 698 423 512.

PRACA

Gryfice

■ Apteka „Rodzinna” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

■ Gospodarstwo o powierzchni 700 ha zatrudni brygadzystę, dział uprawa roślin, wymagania doświadczenie w zarządzaniu produkcją roślinną, zdolność kierowania ludźmi, komunikatywność, aktualne prawo jazdy. Tel. 667 612 010.

USŁUGI

Łobez

■ Ogrodzenia kute, fakturowane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

PRACA

Gryfice

■ Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli, doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam nieruchomość pod handel, usługi lub inną działalność, zlokalizowana przy ul. Bema w sąsiedztwie Orłenu (od strony Reska). Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Sprzedam barak 20 mkw., stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 395 18 03.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

Gryfice

■ Do wynajęcia lokal na działalność usługową w Gryficach przy ul. Sportowej 5a obok zakładu fryzjerskiego. Tel. 798 832 679

■ Sprzedam dom w Gryficach przy ul. Sportowej 5. Tel. 798 832 679.

■ Kupię ziemię rolną w okolicy Gryfic 5-10 ha lub wydzierżawię na dłuższy okres. Tel. 501 602 150.

■ Sprzedam garaż przy ulicy Sportowej. Tel. 091 384 46 72

Region

■ Sprzedam dom w Karnicach - nowy do zamieszkania, 200 mkw. na działce o pow 600 mkw., 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Tel. 0 667 677 798.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

Dyżury w redakcji; Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki i wtorki w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego)

DIEGO II było rewelacją rozgrywek



Podsumowanie osiągnięć Szkółki Piłkarskiej „DIEGO” w Międzygminnej Lidze Młodzików jesień 2007/2008

Szkółka Piłkarska „DIEGO” po raz pierwszy przystąpiła do rozgrywek w Międzygminnej Lidze Młodzików wystawiając dwie drużyny.

Rozgrywki rozpoczęły się we wrześniu w systemie 6 zawodników plus bramkarz (zmiany hokejowe i powrotne). Grano systemem 2 x 25 min.

W ligowych meczach udział brały drużyny z okolicznych klubów sportowych.

Nasi młodzi piłkarze grali w dwóch grupach wiekowych, obie drużyny zmierzyły się z zespołami z tradycjami i renomą w naszym regionie.

Drużyna starszych chłopców DIEGO I zagrała poniżej swoich możliwości i oczekiwań trenerów, w rezultacie uplasowała się na 7 - ostatnim miejscu.

DIEGO II składająca się z chłopców rocznik 1996 i młodszy pokazała się w całej krasie, chłopcy wykazali

Wyniki Szkółki Piłkarskiej „DIEGO”

1. DIEGO I	- DIEGO II	2 : 6
2. DIEGO II	- SPARTA I	4 : 4
3. KORONA	- DIEGO I	6 : 3
4. DIEGO I	- GRYF	3 : 5
5. SPARTA II	- DIEGO II	4 : 5
6. ISKRA	- DIEGO I	3 : 0
7. KORONA	- DIEGO II	3 : 6
8. GRYF	- DIEGO II	2 : 2
9. DIEGO I	- SPARTA I	2 : 8
10. SPARTA II	- DIEGO I	3 : 3
11. DIEGO II	- ISKRA	3 : 5

TABELA KOŃCOWA RUNDY JESIENEJ SEZONU 2007/2008 w MLG

1. GRYF KAMIEŃ POMORSKI
2. ISKRA GOLCZEWO
3. SZKÓŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” II
4. SPARTA GRYFICE II
5. SPARTA GRYFICE I
6. KORONA STUCHOWO
7. SZKÓŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” I

się siłą charakteru i wolą walki i byli rewelacją rozgrywek, liderując do ostatniej kolejki, gdzie ostatecznie zostali pokonani i zajęli III zasłużone miejsce.

Mecze wyjazdowe chłopców ze Szkółki DIEGO były możliwe dzięki uzyskanym pieniądзом z Gminy Gryfice w kwocie 1500 zł, które to właśnie zostały przeznaczone na

dojazdy na mecze oraz zakup sprzętu sportowego.

Szkółka Piłkarską DIEGO reprezentowali:

DIEGO II - M. Józefowicz, J. Sohn, K. Wiśniewski, P. Gierczak, M. Leśniak, D. Kęmpieński, M. Sadowski, M. Ulbrich, P. Nowicki, D. Kraus, K. Szela, Ł. Dukiewicz, M. Folwarski, D. Gajda, O. Jaworski, K. Wolkesztejn, K. Oblizajek, Z. Rzeszot, P. Barczak, O. Kretkiewicz.

DIEGO I - P. Bogdaniec, D. Szczepkowski, G. Otto, P. Ziółkowski, P. Ziółkowski, J. Bąk, J. Kamiński, K. Targosz, M. Paszkowski, J. Słoniowski, K. Barański, P. Dąbrowski, G. Koszyk, S. Andrzejewski, M. Labuda.

Podsumowując rozgrywki w MLG jesień 2007/2008 życzymy, aby młodzi piłkarze ze Szkółki DIEGO poprzez systematyczne treningi i zapal w przyszłym wiosennym sezonie wykazali się swoimi umiejętnościami, a co za tym idzie osiągnęli jak najlepsze miejsca w tabeli.

Wiesław Pietrzak

Mokasyn 8 razy na podium w Niemczech



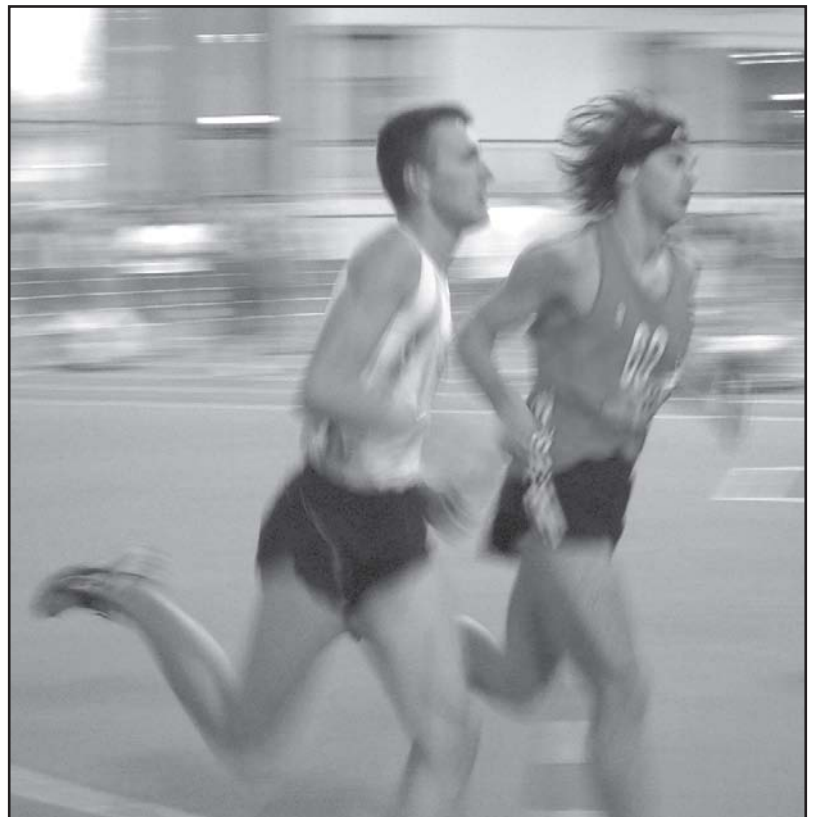
W Neubrandenburgu w ośrodku przygotowań olimpijskich kadry Niemiec odbył się halowy mityng lekkoatletyczny pn. Weihnachtssportfes Des S.C. Neubrandenburg. W zawodach wystartowało 313 zawodników z Niemiec i z Polski. Województwo zachodniopomorskie reprezentowali zawodnicy „Hermesa” Gryfino, „Kusego” Szczecin, „Barnima” Goleniów, „Olimpicu” Szczecin; ULKS Tychowo, „Sztormu” Kołobrzeg, „Ósemki” Police oraz 16 zawodników MLUKS „Mokasyn” Płoty. Nasi zawodnicy spisali się znakomi-

cie. Odnieśli 4 zwycięstwa, ustanowili wiele rekordów powiatu, klubu i życiowych. **Pierwsze miejsca w swoich kategoriach zajęli:**

w biegu na 3000 m **Małgorzata Ostrowska** (juniorka) – 10.58,23 i **Maciej Twór** (senior) – 8.41,35, w biegu na 1000 m **Dawid Wysocki** (junior młodszy) – 2.40,40, a **Żaneta Wysocka** (dziecko starsze) z czasem 29,99 wygrała bieg na 200 m.

Drugie lokaty wywalczyli:

Klaudia Kulesza (młodziczka) w biegu na 3000 m – 11.23,01 i sztafeta młodziczek 4 x 200m w składzie **Orłowska M., Wysocka**



Ż., Zamora A., Józwiak R. z czasem 2.01,98.

Na trzecim stopniu podium stanęli:

Łukasz Głowacki (dziecko starsze) 60m – 8.77 i **Aleksandra Zamora** (dziecko starsze) 200 m – 30,54

Pozostałe wyniki: **Tomasz Rakiej** (junior) 1000 m – 2.47,63; **Magdalena Orłowska** (młodziczka) 800 m – 2.43,20; **Józwiak Rozalia** (dziecko starsze) 800 m – 2.43,90; **Żaneta Wysocka** (dziecko

starsze) 60 m – 9.01; **Łukasz Głowacki** (dziecko starsze) skok w dal – 4.44; **Katarzyna Bukowiec** (dziecko starsze) 800 m – 3.10,68, **Katarzyna Keeler** (dziecko starsze) 60 m – 9,89; w dal – 3.91, **Sara Jaworska** (młodziczka) 800 m – 2.52,73 i **Aneta Ostrowska** kula – 8.59 i 200 m – 32,20. Nagły atak grypy uniemożliwił start **Patrycji Marciniak**, a **Joanna Bątkiewicz** nie ukończyła biegu na 3000 metrów. (Mac)

**POLONIA
PŁOTY**



Finał na początek okresu przygotowawczego

Piłkarze Polonii Płoty 7 stycznia wznawiają treningi przed zbliżającą się rundą wiosenną rozgrywek piątej ligi. Jednak już w ostatnią sobotę na inaugurację okresu przygotowawczego wzięli udział w Halowym Turnieju o Puchar Prezesa Piasta Chociwel.

Podopieczni trenera Józefa Andrzejewskiego na turniej do Chociwła udawali się z ciekawą własną dyspozycją po ponad miesięcznej przerwie w treningach. Jak się okazało obawy były bezpodstawne, ponieważ po dobrym występie zajęli wysokie drugie miejsce a w dowód uznania otrzymali pamiątkowy Puchar. Początki turnieju nie należały jednak do najłatwiejszych.

W wyniku losowania Polonia trafiła do grupy drugiej, gdzie miała zmierzyć się z drużynami: Iny Ińsko, Hutnika Szczecin, Piasta II Chociwel, Mewy Resko i Radovii II Radowo Małe. Właśnie ta ostatnia drużyna była pierwszym rywalem Polonii w nowym 2008 roku.

Czarno-biali wyszli w następującym składzie: Raszewski-Stopa (kpt.), Góralski, Mirecki, Ł. Szwak. Na zmiany wchodził natomiast: Karczewski, Głodźko, Woźniak, Bzdek, Wanagelis i Ratajczyk.

Zespół z Radowa okazał się „czarnym koniem tego turnieju”. Polonia praktycznie przez całe spotkanie miała nieznaczną przewagę, ale w samej końcówce straciła bramkę i niestety poniosła porażkę. To tylko jednak podrażniło polonistów, którzy aby utrzymać się w rozgrywkach musieli zwyciężyć w drugim spotkaniu, w którym rywalem był dobrze znany płotczanom Hutnik Szczecin. Już w pierwszej minucie padło rozstrzygnięcie tego spotkania. Szybka akcja czarno-białych, Łukasz Szwak podaje do Pawła Mireckiego i popularny „Mirek” zdobywa pierwszą w nowym roku bramkę do Polonii. Więcej goli w tym spotkaniu nie



pada, co niewątpliwie jest przede wszystkim zasługą bramkarza Polonii Rafała Raszewskiego.

W kolejnym spotkaniu rywalem Polonii była drużyna Mewy Resko. W sąsiedzkim pojedynku płotczanie pewnie zwyciężyli 2:0 a główną rolę w tym meczu odegrał doświadczony Kazimierz Karczewski. Najpierw w 4 minucie dokładnie dograł piłkę do Marcina Stopy, któremu nie wypadło nie zdobyć bramki, a w końcówce sam dopełnił formalności po podaniu Łukasza Głodźki.

Po zwycięstwie z Mewą zespół z Płotów poczuł drugi oddech i niesiony na fali poprzednich zwycięstw pokonał Inę Ińsko 2:1. Najpierw podobnie jak w meczu z Hutnikiem „Szwaczek” dograł do Mireckiego i było 1:0, a następnie po podaniu Sebastiana Woźniaka, sam zdobył swoją pierwszą bramkę, która była efektem gry w przewadze drużyny z Płotów. W końcówce Ina zdobyła kontaktową bramkę ale na wyrównanie już zabrakło czasu.

Po serii zwycięstw polonistom brakowało remisu, aby wyjść z grupy. Rywalem w ostatnim meczu była druga drużyna Piasta Chociwel. Gospodarze, którym zwycięstwo dawało

awans do półfinału rozpoczęli z animuszem i już w pierwszej minucie wyszli na prowadzenie. Polonia atakowała ale zarówno Łukasz Góralski, jak i Szwak nie mogli zdobyć bramki. W końcu po szybkiej kontrze, „Szwaczek” „objechał” bramkarza i doprowadził do wyrównania. To dodało animuszu drużynie z Płotów. Dobrej okazji nie wykorzystał Stopa, ale w 7 minucie ponownie Łukasz Szwak pokonał bramkarza z Chociwla. 2:1 i Polonia wyszła z pierwszego miejsca w grupie 2. Z drugiego miejsca awansował zespół Radovii, a faworyt- Hutnik Szczecin musiał pakować walizki i wracać do domu. Jako ciekawostkę należy dodać, że w zespole ze Szczecina wystąpił reprezentujący jesienią gryficką Spartę Przemysław Dąbrowski. Popularny „Spaja” jednak niczym nie zachwyił podczas występu w Chociwlu.

W półfinale na Polonię czekała druga drużyna Iny Ińsko. Mecz był bardzo wyrównany. Poloniści próbowali wielokrotnie ale piłka albo minimalnie mijiała bramkę albo szczęśliwie odbijała ją bramkarz. Dopiero w 8 minucie Szwak podał do Adriana Ratajczyka, a ten wepchnął piłkę do siatki, zdobywając swoją pierwszą bramkę

w pierwszej drużynie Polonii. Chwilę później bohater mógł stać się winowajcą. Po jego interwencji w ostatnich sekundach spotkania arbitrzy podyktowali wątpliwy rzut karny. Jednak pewny tego dnia Raszewski wyczuł intencje strzelca i obronił.

W finale rywalem „czarno-białych” była dobrze znana z rywalizacji w V lidze pierwsza drużyna Piasta Chociwel z Markiem Ufnalem w bramce. Mimo gry przez dwie minuty w przewadze Piast nie zdobył bramki, a w końcówce goście mogli przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak strzał Karczewskiego zablokowali obrońcy, a Stopa minimalnie chybił w dogodnej sytuacji. Ostatecznie o wszystkim decydowały rzuty karne, które gospodarze wygrali 3:2 (dla Polonii trafiali Mirecki i Karczewski).

Turniej w Chociwlu był pierwszym sprawdzianem Polonii w nowym roku. Jak na początek efekt jest bardzo dobry. Drugie miejsce w dość silnie obsadzonym turnieju daje powody do zadowolenia i pokazuje, że mimo przerwy w treningach zawodnicy dbali o swoją formę sportową, która z każdym tygodniem powinna wzrastać. TheFrog



Jerzy Przystawa

Józef Teliga
9.IX.1914 – 26.XII 2007

Spotykamy w życiu ludzi, na wspomnienie których robi się ciepło koło serca, na twarzy wykłwita uśmiech, stajemy się lepsi i życzliwsi wobec naszych bliźnich. Jednego z nich spotkałem w czerwcu 1989, na plebanii kościoła św. Katarzyny na Służewcu, dokąd przywiodła mnie perspektywa reaktywowania Polskiego Stronnictwa Ludowego. Było to czas intensywnego przemalowywania najróżniejszych formacji, grup, struktur, ideologii i koncepcji politycznych, czas, w którym wczorajsi sekretarze komunistyczni zmieniali skórę, przeistaczając się z dnia na dzień w prawdziwych Polaków, patriotów, niepodległościowców od kołyski. Łakomym kąskiem była spuścizna po Stanisławie Mikołajczyku i jego Polskim Stronnictwie Ludowym, żyli jeszcze ludzie PSL-u, żyła pamięć, w Ruchu Ludowym lat osiemdziesiątych działali nawet bliscy współpracownicy Mikołajczyka. Do przejścia tej spuścizny przygotowywała się komunistyczna agentura, zorganizowana w ZSL, dysponująca majątkiem i strukturami terenowymi.

Próba uratowania PSL nie powiodła się ani na Służewcu, ani w innych miejscach – siła złego na jednego – podobnie jak wyprowadzono sztandar PZPR, by na jej miejscu powstały kolejne mutanty,

SdRP, SLD, SUPL, tak i sztandar Mikołajczyka nie dostał się w ręce patriotów o niekomunistycznym rodowodzie. Starszy, pogodnie uśmiechnięty, życzliwy ludziom Pan, którego wtedy miałem zaszczyt poznać, okazał się być Józefem Teligą, najstarszym więźniem politycznym PRL, który swoje 70 urodziny obchodził w więzieniu na Rakowieckiej. Józef Teliga, legenda akowskiego podziemia kielecczyzny, szef wywiadu AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim w latach 1943 – 1945 (Habdank), a po rozwiązaniu AK żołnierz i szef wywiadu WiN na kielecczyźnie; potem założyciel i członek władz krajowych Solidarności Wiejskiej, jeden z twórców Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, współpracownik Kornela Morawieckiego. To więcej niż władza ludowa mogła znieść, więc w grudniu 1983 zamknęła go, jako szpiega i terrorystę, w więzieniu na Rakowieckiej i stamtąd, na dobre, dopiero po dwóch latach, wypuściła na mocy amnestii.

Nie udało się z PSL, więc płk Teliga przyłączył się do grupy działaczy NSZZ Solidarność, którzy usiłowali przeciwstawić się magdalenkowo-okrągłostołowemu uzurpatorom i uratować Związek Solidarność, doprowadzić do zjazdu zjednoczeniowego, w którym mogliby uczestniczyć wszyscy ci, którzy przez te długie lata walczyli w podziemiu, wysiadali po więzieniach i internatach. Większość członków Komisji Krajowej powołała Porozumienie na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ Solidarność (Porozumienie Szczecińskie) i

jeżdżąc od miasta do miasta, od regionu do regionu, próbowała przywrócić do życia Związek, który wprawdzie prezentował się na zewnątrz jako wielki historyczny zwycięzca, a w rzeczywistości był tylko mizerną swoją imitacją. Ruszył z nami Józef Teliga. Pamiętam, w szczególności, wspólną nocną podróż z Będzina do Wrocławia, po kolejnym zjeździe w Kopalni Grodziec, a potem długie rozmowy, w których Pułkownik dzielił się z nami swoim doświadczeniem i wiedzą.

Nie udało się uratować Solidarności, tak jak nie udało się uratować PSL. Mimo odwagi i determinacji wielu ludzi, sprytnie stosowana metoda kija i marchewki pozwoliła skruszyć te ruchy, a wielu znanych działaczy przeciągnąć na stronę stolarzy. Nie udało im się to z Józefem Teligą. Stary lis akowskiego wywiadu był nieczuły na kuszące propozycje, pozostał wierny sobie i tym zasadom i ideałom, które kazały mu, pół wieku wcześniej, wejść na drogę walki podziemnej i naziemnej. Może zresztą wierzył, że mundur pułkownika Wojska Polskiego do czegoś zobowiązuje, a dobre imię i cześć nie są do kupienia, że trzeba na nie zapracować całym życiem, a jak się zapracowało, to wypada ich strzec.

Pułkownik Józef Teliga szansę dla Polski dostrzegł w powstającym Ruchu Obywatelskim na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Był członkiem – założycielem Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego JOW. Był nie tylko urodzonym konspiratorem i wywiadowcą, był historykiem wy-

kształconym przed wojną na Uniwersytecie Jagiellońskim i nauczycielem. Pamiętał, to co mówił Józef Piłsudski na Zjeździe Legionistów w Kaliszu:

Podczas kryzysów – powtarzam – strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Józef Teliga zrozumiał od razu, że droga do wyzwolenia Polski spod wpływu agentury wiedzie poprzez uczciwy system wyborczy, który prawo kandydowania i wyłaniania posłów zabiera partyjnym koteriom i oddaje w ręce wyborców. Dlatego niestrudzenie, mimo swoich lat, jeździł z nami po Polsce, zachęcał, wspierał, przekonywał. Ostatni raz miałem przyjemność maszerować razem z Pułkownikiem, w galowym mundurze, na czele III Marszu na Warszawę. Weszliśmy razem do Pałacu Prezydenckiego, aby w imieniu Ruchu przedstawić Prezydentowi RP nasze żądanie.

I wierzę, że teraz, kiedy jest już po Tamtej Stronie, Józef Teliga będzie nam stale towarzyszył. A my możemy, za Poetą i jego Modlitwą do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej prosić, aby Józef Teliga był tym, do którego przede wszystkim odnoszą się te słowa:

Policz wszystkich na cmentarzach skwerów.

Tam krzyż każdy kwiatem Ci się schyli.

*Na schylone krzyże bohaterów
Zawieś order – Virtuti Civili.*

Wrocław, 27 grudnia 2007

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 10.12.2007 r. sygn. akt VI K 788/07, skazał

Andrzeja Grączewskiego

na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 9 lat, zarządzono podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w czasopiśmie lokalnym, za przestępstwo z art. 178 a par. 2 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk polegające na tym, że w dniu 12 sierpnia 2007 r. w Mrzeżynie powiatu gryfickiego wbrew postanowieniom Sądu Rejonowego w Gryficach sygn. akt VI K 397/05, VI K 13/07 o zakazie kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi i rowerowymi jechał rowerem w stanie nietrzeźwości tj. 1,15 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy, dnia 17.12.2007 r. Sygn. akt VI K 794/07

Krzysztofa Dowgierda

ur. 02.01.1970 r. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 35 stawek dziennych, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 20,00 zł; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat; zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 03.10.2007 r. oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w "Gazecie Gryfickiej" za czyn z art. 178 a par. 1 kk polegający na tym, że w dniu 03 października 2007 r. w Trzebiatowie, powiatu gryfickiego kierował samochodem osobowym marki BMW po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. 1,20 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

